

## Tajemnicza Historia Tablic na Górze Kościuszki.

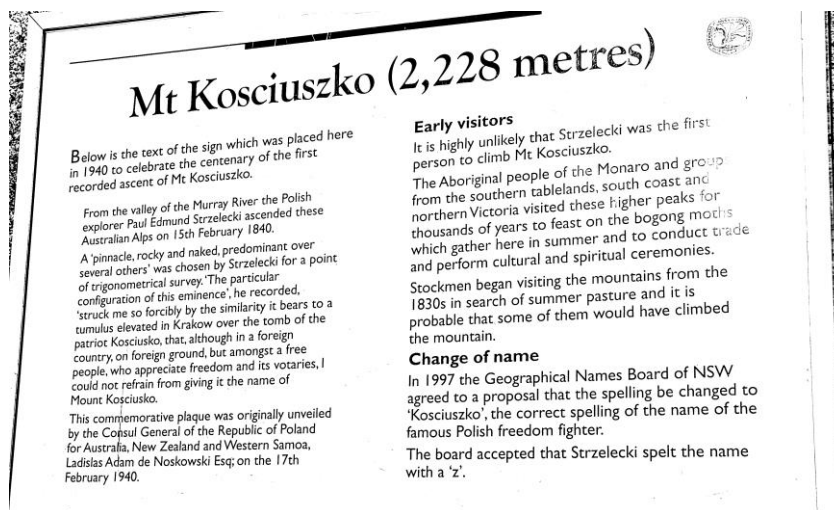
Andrzej Kozek

Australia słynie w świecie z Uluru, największej jednolitej skały na tej planecie, tak przynajmniej głoszą turystyczne broszurki budzące atrakcyjne dla finansów Australii pragnienia, by jednak ten czerwony pępek Australii odwiedzić. Dla turystów z Polski, a i dla tej części Polonii australijskiej ruszającej się od czasu do czasu poza lokalną miejscowość lub metropolię jest jeszcze inna szczególnie atrakcyjna atrakcja: Góra Kościuszki, nazwana tak 12 marca 1840r. przez jej odkrywcę Pawła Edmunda Strzeleckiego.

Góra jest popularną atrakcją turystyczną w Australii jako najwyższy szczyt kontynentu, z pięknymi widokami, na dodatek łatwo dostępny także dla przeciętnie sprawnych. Na upartego można na Górę wwieźć nawet osobę w wózku inwalidzkim. Do roku 1976 można było na nią wjechać samochodem drogą od Charlotte Pass [1]. Rok temu zdarzyło mi się spotkać osobę, która przyznawała się to takiego ‘wyczynu’. Oficjalne szacunki mówią, że obecnie rocznie szczyt odwiedza ponad 30,000 turystów [2,3]. Najpopularniejsza i najłatwiejsza trasa na szczyt rozpoczyna się w Thredbo od wyciągu wynoszącego turystów 560 m wyżej, do restauracji Eagles Nest (Orle Gniazdo). Stąd pozostaje około 6 km marszu do Rowson Pass wygodnym szlakiem, po chroniącym środowisko naturalne metalowym ruszcie oraz ok. 1.5 km podejścia brukowaną kamieniami drogą prowadzącą już na sam szczyt Mt Kosciuszko. Ani droga z Charlotte Pass, ani szlak z Thredbo nie były jednak trasą polskiego odkrywcy Pawła E. Strzeleckiego. Wszedł on na Górę od północno-zachodniej strony, tej najbardziej ze szczytu widokowej, od strony dzisiejszego Geehi. Z tym, że najpierw weszli z McArthurem na sąsiedni szczyt, dzisiaj noszący nazwę Mt Townsend. Stamtąd już sam Strzelecki dotarł do szczytu, który zidentyfikował jako najwyższy, ale jeszcze w obecności McArthura nazwał go *Mount Kosciusko* [4]. Obecnie nie więcej niż kilku bardzo wytrwałych turystów wchodzi rocznie trasą z Geehi, przez Hannels Spur na Mt Townsend i dalej na Mt Kosciuszko.

O fragmentach tej historii możemy przeczytać z plastikowej tablicy wmurowanej w skałę pod szczytem. Wpis, podany poniżej w tłumaczeniu piszącego, jest dwukolumnowy. Można go porównać z aktualną tablicą pokazaną na zdjęciu.

Góra Kościuszki (2 228m)	
<p>Poniżej jest tekst z tablicy, która została umieszczona w tym miejscu w 1940 r. dla uczczenia setnej rocznicy pierwszego udokumentowanego wejścia na Górę Kościuszki.</p> <p><i>Z doliny rzeki Murray polski odkrywca Paweł Edmund Strzelecki wspiął się 15 lutego 1840 r. na te Alpy Australijskie.</i></p> <p><i>„Szczyt, skalisty i goły, dominujący nad kilkoma innymi” został wybrany przez Strzeleckiego jako punkt niwelacji trygonometrycznej.</i></p> <p><i>„Szczególny kształt tego wzniesienia” – zapisał on – „uderzył mnie z wielką mocą, bowiem podobne ono było do kopca wzniesionego w Krakowie nad grobem patrioty Kościuszki i chociaż w obcym kraju, na obcej ziemi, ale wśród wolnych ludzi, którzy cenią wolność i jej zwolenników, nie mogłem się oprzeć, by mu nadać nazwę Mount Kosciusko.”</i></p> <p>Ta oryginalna tablica pamiątkowa została odsłonięta dnia 17-go lutego 1940r. przez Konsula Generalnego Republiki Polskiej w Australii, Nowej Zelandii oraz Zachodniego Samoa Władysława Adama Noskowskiego.</p>	<p><b>Wcześniejsi zdobywcy</b></p> <p>Jest mało prawdopodobne, że Strzelecki był pierwszą osobą, która weszła na Górę Kościuszki.</p> <p>Aborygeńskie plemiona krainy Monaro oraz grupy z południowych płaskowyżów, z południowego wybrzeża oraz z północnej Wiktorii odwiedzały te szczyty od tysięcy lat, aby ucztować na śmactwach <i>Bogong</i>, które gromadziły się tutaj latem oraz aby wymiennie handlować i brać udział w uroczystościach kultowych i spirytualnych.</p> <p>Już od połowy lat 1930-tych zaczęli te góry odwiedzać pasterze poszukując letnich wypasów i jest możliwe, że niektórzy z nich wspięli się na Górę.</p> <p><b>Zmiana nazwy</b></p> <p>W 1997r. Urząd Nazw Geograficznych Nowej Południowej Walii zaakceptował propozycję, by pisownię zmienić na ‘Kosciuszko’, na poprawną pisownię sławnego polskiego bojownika o wolność. Urząd zaakceptował, że Strzelecki pisał to nazwisko z literą ‘z’.</p>



Tablica na Górze Kościuszki zaprojektowana i zamocowana w 1998r. przez Narodowy Park im. Kościuszki po zmianie nazwy Góry.

Tak więc dziesiątki tysięcy turystów rocznie rzucają okiem na plakietkę, niektórzy ją czytają, niektórzy starają się nawet zapamiętać coś więcej o historii dziwnej dla nich nazwy Góry, znanej w Australii jako *Kozi-osko* zarówno przed jak i po dodaniu 'z' do nazwy. Niektórych tekst tablicy zastanowi, niektórych zadziwi. Polaków na ogół zaskakuje treść prawej kolumny podważająca rolę Strzeleckiego bez podania żadnych konkretów. Nikt jak dotąd nie zauważył, że treść lewej kolumny również nie jest poprawna. Wszyscy jednak, po ewentualnym sfotografowaniu się na szczycie i po krótkim odpoczynku, ruszają w dalszą drogę, przeważnie wracając 'po własnych śladach' z powrotem do cywilizacji.

Niewielu tylko zdaje sobie sprawę z tego, że z każdym zdaniem na tablicy związana jest ciekawa historia i że opublikano o tym wiele rozpraw i domniemań historycznych. Same tablice mają równie fascynującą, a tajemniczą historię. Mam na uwadze tablice oryginalne, te odsłonięte przez Konsula Noskowskiego w 1940r. oraz małą tablicę późniejszą, poprzedzającą tę obecną. Obecna tablica, chociaż z nietrwałego materiału, wisi sobie na Górze bezpiecznie i bez uszkodzeń niemal od 20 lat (1998-2017).

Jak to więc było z oryginalnymi tablicami i co się z nimi działo? Konsulowi Władysławowi Noskowskiemu w 1940r., w setną rocznicę nazwania Góry przez Strzeleckiego, przypadł zaszczyt odsłonięcia dużej, oryginalnej tablicy pamiątkowej. Zarówno odkrycie i nazwanie Góry przez Strzeleckiego, jak i setna rocznica tego wydarzenia przypadły na czasy, gdy Polski nie było jako państwa na mapie. W 1840r. było już 45 lat po Trzecim Rozbiorze, a w 1940r., w czasie II Wojny Światowej, było już po inwazji Rzeszy Niemieckiej i Związku Radzieckiego na Polskę. Tymczasem ta australijska Góra, po przeciwległej stronie kuli ziemskiej, przypominała światu, że Polska nie zginęła. Przypominała dzięki Australijczykom i Australii, którzy w proteście przeciw niemieckiej agresji i zburzeniu pomnika Kościuszki w Łodzi zorganizowali wielką patriotyczną imprezę odsłonięcia tablicy pamiątkowej na Górze, w solidarności z Polską i jako podziękowanie Strzeleckiemu za jego wkład do rozwoju Australii [24].

Władysław de Noskowski urodził się w Polsce. Był sekretarzem Ignacego Paderewskiego w okresie swego pobytu w Stanach. Po osiedleniu się w Australii Noskowski zrobił karierę jako nauczyciel, dziennikarz i wpływowy działacz australijski [5,6]. Od 1933 r. był honorowym konsulem generalnym RP na Australię, Nową Zelandię i Zachodnie Samoa. Aktywnie działał na rzecz nawiązania wymiany handlowej między Polską i Australią. W jego podróży dyplomatycznej do Polski towarzyszył mu federalny minister Henry Gulett oraz przewodniczący Polsko-Australijskiej Izby Handlowej A.E. Dalwood. W dniu 25 czerwca 1935 r. byli na audiencji u prezydenta RP Ignacego Mościckiego. Noskowski usiłował zainteresować Rząd RP obchodami stulecia nazwania przez Strzeleckiego Góry Kościuszki, jednak uniemożliwił to wybuch wojny. Australia była wtedy Górą Kościuszki bardzo zainteresowana, bo rozwój turystyki oznaczał duży biznes.

Aktywną rolę w promocji Góry wykazywał Herbert J. Lamble, który w latach 1916-1922 był administratorem pięknego i prestiżowego *Kosciuszko Hotel* niedaleko od Perisher Valley (spłonął w 1951 r.), a w latach 30-tych był dyrektorem Biura Turystycznego Rządu NPW. Biuro to było odpowiednikiem współczesnego ministerstwa

turystyki. Lambie i Noskowski patronowali utworzeniu w Australii komitetu rocznicowego. Został on oficjalnie utworzony w 1939r. przez Premiera Nowej Południowej Walii Sir Bertrama Stevensa. Komitetowi przewodniczył znany i zasłużony profesor Sydney Univeristy, Sir Francis Anderson [24]. Komitet ufundował i doprowadził do zainstalowania na Górze pamiątkowej tablicy 17 lutego 1940 r. W uroczystym odsłonięciu tablicy wzięło udział około 400 osób, w tym dzieci szkolne z Cooma i Jindabyne. Atrakcją była też spora grupa pasterzy, jeźdźców na koniach, którzy przyjechali na Górę z odległości ponad 100km, od źródeł rzeki Murray. Główną mowę wygłosił Stanowy Prokurator Generalny, Sir Henry Manning, który również reprezentował władze Nowej Południowej Walii. Tablica pamiątkowa kosztowała £100 [7]. Na pokrycie kosztów prowadzona była zbiórka pieniędzy przez dzieci szkolne w całym stanie. Fakt ten miał być upamiętniony na dodatkowej tablicy, którą zamierzano wmurować w późniejszym terminie [8, str 56].



**Uroczystość odsłonięcia tablicy na Górze Kościuszki.** Od lewej: Państwo Noskowscy przy odsłonięciu, Sir Henry Manning przy tablicy oraz grupa uczestników wraz z dziećmi szkolnymi.

Dalsze losy tablic są niekompletne i czekają na dalsze badania. Nie wiadomo, ile pieniędzy zebrano w szkołach, bo dodatkowa tablica – tzw. ‘mała’, później wmurowana pod tablicą główną - zawierała tylko informację, że dużą tablicę pamiątkową ufundowano z pieniędzy składowych oraz, że odsłonił ją Konsul Generalny RP Władysław Noskowski wraz z małżonką [9]. Mówi o tym odcyfrowany przez Felixa Molskiego napis na dolnej tablicy pierwszego zdjęcia w pierwszym rzędzie tabeli zdjęć.

*THIS MEMORIAL PLAQUE WAS  
PROVIDED BY PUBLIC SUBSCRIPTION  
AND ON 17 FEBRUARY 1940 WAS UNVEILED  
BY THE CONSUL GENERAL FOR POLAND  
[LSL] DE NOSKOWSKI [&] DE NOSKOWSK [I OR A]*

Ze względu na ważność tej uwagi zamieszczamy powiększone zdjęcie tej dolnej tablicy (zdjęcie drugie w pierwszym rzędzie załączonej tabeli zdjęć). Kolejne informacje uzyskane z internetu i zdjęć prasowych przez Felixa Molskiego i autora pozwalają wiarygodnie odtworzyć historię obu tablic. Najpierw widoczne są obydwie tablice, dobrze umocowane i w dobrym jeszcze stanie. Jednak już od 1946r. pojawiają się alarmujące doniesienia prasowe, że wandalę niszczą tablicę ryjąc na niej świadectwa swego pobytu na Górze [12-14]. Zdjęcia w drugim rzędzie tabeli pokazują, że **już ok. 1950r. zniknęła tablica ‘mała’**. Zdjęcia z kolejnych lat pokazują samotną, dewastowaną główną tablicę. W latach 80-tych ta niemal 100 kilogramowa tablica trzymała się jedynie na dwóch lub trzech pozostałych jeszcze śrubach (pierwsze od lewej zdjęcie w trzecim rzędzie tabeli), zapewne powodując obawy Dyrekcji Parków o bezpieczeństwo turystów.

W roku 1994 z inicjatywy Rady Naczelnej Polonii Australijskiej i ówczesnego jej Prezesa Krzysztofa Łańcuckiego wykonano replikę ‘małej’ tablicy.[15]. Na podstawie dostarczonych informacji, pan Roman Trzaskowski z Melbourne wykonał zastępczą tablicę i za zgodą władz Parku Kościuszki, w obecności *rangera*, zainstalował ją na szczycie Góry na miejscu starej. Zdjęcie w *Tygodniku Polskim* pokazuje, że tablicę wraz z generatorem dowieziono na sam szczyt taczkami. Jak wynika z artykułu p. Joli Wolskiej [15], pan Trzaskowski również poprawił umocowanie ‘dużej’, zabytkowej tablicy. <sup>1</sup>

<sup>1</sup> Odnotujemy gwoli rzetelności dociekań, że do dziś (2017-02-16) Pan Roman Trzaskowski twierdzi, że na Górze w 1994r. nie było żadnej tablicy, a on zamocował jedną tablicę i nie poprawiał umocowania żadnej innej tablicy. Uważa też, że żadna z tablic wiszących w ambasadzie w Kanberze nie jest jego tablicą. Twierdzi, że nową tablicę solidnie do skały przytwierdził,



Zdjęcia odgrzebane ostatnio przez pana Krzysztofa Kleibera, a zrobione przez niego i jego małżonkę na Górze 1 maja 1997 sugerują, że 'mała' tablica w Ambasadzie RP jest w istocie tablicą Trzaskowskiego, acz trochę bardziej skorodowaną. Jak się okazuje, państwo Kleiberowie sfotografowali obie tablice niemal w ostatniej fazie ich pobytu na szczycie. Nie ma wątpliwości, iż napis na 'małej' tablicy sfotografowanej na Górze w 1997 r. jest identyczny z tym na tablicy wiszącej obecnie w Ambasadzie RP.

*THIS COMMEMORATIVE PLAQUE  
WAS UNVEILED BY  
THE CONSUL GENERAL OF THE  
REPUBLIC OF POLAND FOR AUSTRALIA  
NEW ZEALAND AND WESTERN SAMOA  
LADISLAS ADAM DE NOSKOWSKI ESQ  
ON 17<sup>TH</sup> FEBRUARY 1940*

Napis na kopii różni się jednak od oryginalnego napisu z 1940r.! Zabrakło tu informacji, że „dużą” tablicę sfinansowano ze składek społecznych! To jedna zmiana. A druga jest taka, że Noskowskiemu uzupełniono tytuł na Konsula (również) Nowej Zelandii i Zachodniego Samoa. **Skutkiem tego obecna 'plastykowa' tablica na Górze zawiera (w lewej kolumnie) informację błędną.** Może byłoby to podstawą do negocjacji z Dyrekcją Parku Kościuszki w Roku Kościuszki, bez żadnej jednak kampanii prasowej, aby błąd poprawić i uaktualnić plastikową tablicę na Górze Można byłoby tam również sprostować, że obecnie uważa się datę 12 marca 1940r. za prawdziwą datę odkrycia i nazwania Góry przez Strzeleckiego. Przy okazji można byłoby się postarać i o zmiany w jej prawej kolumnie. Jednak są argumenty za tym, by obecnie tę sprawę odłożyć. Ważniejsze, na dłuższą metę, byłoby aby doprowadzić do wprowadzenia stałego przedstawiciela Polonii do Rady Parku i aby uzyskać głos doradcy.

Wydaje się nieprawdopodobne, by oprócz p. Trzaskowskiego ktoś inny jeszcze mógł wyprodukować i zawieźć na Górę kopię 'małej' tablicy. Zdjęcia tablicy 'dużej' pokazują tę samą dewastowaną tablicę, która była bez przerwy od 1940r. na Górze. Wygląda na to, że dewastacji przy pomocy dłut i kucia dokonano przed 1976r., czyli w czasie, gdy na Górę wolno było jeszcze wjeżdżać samochodami.

Czyżby rzeczywiście po zmianie nazwy w 1997r. z 'Mt Kosciuszko' na 'Mt Kosciuszko' 'plastykowa' tablica została przez Narodowy Park Kościuszki zainstalowana na szczycie w 1998r. bez żadnych konsultacji ze społecznością polską? Według ówczesnego Wiceprezesa Rady Naczelnej PA dra Janusza Rygielskiego w 1997r Służba Parków Narodowych w Nowej Południowej Walii zwróciła się do Rady Naczelnej z prośbą o pomoc finansową społeczeństwa polskiego w Australii przy rekultywacji szczytu Mt Kosciuszko, zapewniając przy tym odpowiednie uhonorowanie Strzeleckiego (*m. in. szlak na szczyt miał być wyznakowany kwiatem, który Strzelecki wysłał z Gór Śnieżnych Adynie Turno*) oraz obecność przedstawiciela Polonii w Radzie Parku. Niestety, ówczesne Prezydium, mimo nalegań Wiceprezesa nie podjęło tej inicjatywy i rekultywacja szczytu odbyła się bez polskiego

---

używając dawniej niedostępnych żywic, tak że do jej oderwania trzeba byłoby użyć ciężkiego sprzętu. Mimo to jego tablica wkrótce z Góry zniknęła. Pan Roman mówi, że nie posiada żadnych zdjęć tablicy i nie pamięta treści tekstu na tablicy. Jednak zdjęcia państwa Kleiberów z 1997r. oraz z archiwum Noskowskiego z 1940r. zdecydowanie świadczą o tym, że informacja [15] J. Wolskiej w TP jest poprawna; być może pan Roman po 20 latach nie pamięta już szczegółów.

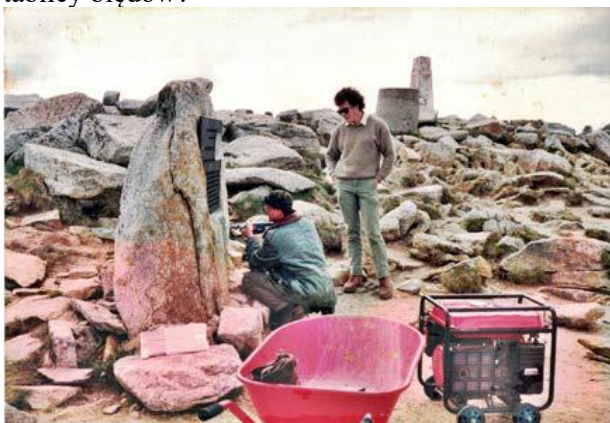
**Dodatek:** Już po wysłaniu artykułu do druku Pan Trzaskowski przysłał następującego emaila: *Przepraszam - po dokładniejszym obejrzeniu muszę stwierdzić, że tablica pierwsza z czwartego rzędu jednak została wykonana przeze mnie. Litera na szablonie do odlewu zostały wycięte na pantografie i nie wykańczane ręcznie. Pański artykuł zmobilizował mnie do przejrzenia starych zdjęć i znalazłem zdjęcia z montażu tablic na Górze Kościuszki. Generator, wiertarkę i tablicę zawieźliśmy taczka na szczyt - na zmianę - ja oraz Adam Jochim. Na zdjęciu jest obecny ranger z Parku, który nam asystował oraz ja wierzący otwory w skale granitowej PONIŻEJ DUŻEJ TABLICY. Niestety pamięć bywa zawodna. Jeszcze raz przepraszam.* Pan Trzaskowski zeskanował i przesłał nam swe dwa zdjęcia z montowania małej tablicy na Górze, które włączamy do artykułu.

3 Sprawozdania Prezydium Rady Naczelnej, której wtedy prezesował Ryszard Majchrzak, sugerują iż sprawy słynnej wizyty w Australii państwa Krzaklewskich, Marka Kotlarskiego i ministra Radka Sikorskiego (na koszt Funduszu im. Malewicz!) spowodowały zignorowanie sprawy Góry Kościuszki. Jednak Prezydium RNPA już nigdy później, nawet w okresie prezesowania przez 10 lat dra Janusza Rygielskiego, polonijnego guru w sprawach turystyki i gór, nie podjęły sprawy wprowadzenia stałego przedstawiciela Polonii do Rady Parku Kościuszki. W ten sposób, od ubiegłego roku, zostaliśmy w tyle za Ngarigo, którzy 25 czerwca 2016r. podpisali z Parkami Memorandum of Understanding i uzyskali status doradcy.

udziału [25,26]. Przy tej zmianie skopiowano bezkrytycznie i bez sprawdzenia treść tablicy 'dużej' oraz tej 'małej', zainstalowanej przez p. Trzaskowskiego w 1994r. Podobnie bezkrytycznie dodano w prawej kolumnie niczym nie potwierdzoną informację, że prawdopodobnie rodzime plemiona od tysięcy lat po tej Górze chodziły i że pasterze tam chodzili od dziesięciu lat przed Strzeleckim. Tablica ta wisi do dnia dzisiejszego i nie nosi śladów wandalizmu. Przy tej zmianie w 1998r. dotychczasowe brązowe tablice (choć wykonane z różnych stopów) zostały najprawdopodobniej przez pracowników Parków zwiezione na dół i zeskładowane w magazynach Parku. Wygląda na to, że nawet o nich zapomniano [26].

Należy tutaj krótko przypomnieć historię starań o korektę nazwy Góry poprzez dodanie literki Z. Było wielu inicjatorów tej zmiany. Były petycje indywidualne, jak np. petycja Pana Karola Murawskiego z Cooma, zwanego Mister 'Z', złożona jeszcze w 1993r. [16]. Edward Gough Whitlam obwinił od ponad 20 już lat biurokratów australijskich o popełnienie zawstydzającego Australię błędu poprzez opuszczenie 'z' w nazwie Góry [17]. Rozpatrując sprawę zmiany nazwy Urząd Nazw Geograficznych Nowej Południowej Walii rozważył ponad dwieście petycji. Wydaje się jednak, iż decydujące znaczenie miała tu wielka kampania prasowa mocno popierana przez ówczesną Ambasador RP, panią Agnieszkę Morawińską. List popierający zmianę przesłał również ówczesny Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski.

Wraz z Komitetem Kościuszki utworzonym na Gold Coast z inicjatywy p. Mariana Szuszkiewicza-Landisa oraz z poparciem tak wpływowych osób jak były premier Australii Edward Gough Whitlam oraz znany dyplomata australijski Richard Broinowski - wówczas pełniący funkcję ambasadora Australii w Meksyku - doprowadzono w 1997r. do dodania 'z' do oryginalnej nazwy 'Mt Kosciusko' [18]. Stało się to w 200-tą rocznicę urodzin Pawła Strzeleckiego. Jako argument decydujący uznano, że sam Strzelecki opisując w liście do Adyny odkrycie i nazwanie Góry używał nazwy 'Mt Kosciuszko'. Nie zaaprobowano jednak zmiany w nazwie 's' na 'ś', co część petentów również sugerowała [19]. Polonia, a przynajmniej ta część postulująca zmianę, była zachwycona 'zwycięstwem'. Tymczasem prasa australijska podliczała, jakie koszty ze zmianą związane trzeba będzie ponieść, by uaktualnić znaki drogowe, turystyczne, mapy oraz podręczniki [17]. Oczywiście wiązało się to też z obowiązkiem uaktualnienia przez Narodowy Park im. Kościuszki nie tylko swojej dotychczasowej nazwy - 'Kosciusko National Park', ale i informacji o nazwie Góry na samym szczycie. W r. 1998 KNP wypełniając swój prawny obowiązek, zainstalował tam obecną do dziś 'plastиковą' tablicę. Szkoda, że zaprzepaściliśmy nasz w tym udział i kontrolę nad zmianami [25]. Ale czy uniknięto by wtedy wszystkich popełnionych na nowej plastikowej tablicy błędów?



**Zdjęcia z ostatniej chwili.** Na lewym zdjęciu Roman Trzaskowski montuje w 1994r. małą tablicę poniżej oryginalnej pamiątkowej tablicy. Na zdjęciu prawym pan Trzaskowski wiezie swą tablicę wraz z generatorem taczka należącą do Kosciuszko National Park .

Oryginalne tablice były ufundowane przez społeczeństwo australijskie, pieniądze zbierały nawet szkolne dzieci w NPW. W roku 1940 Polaków w Australii była znikoma ilość. Polski konsul de Noskowski tablicę odsłaniał, jednak wiele wskazuje na to, że była to rola honorowa [8,20] i w atmosferze wielkiej sympatii do losu Polski zaatakowanej przez Niemcy i ZSRR. Był to przecież czas wojny i byliśmy po tej samej stronie frontu, co Australia. Mimo iż mówimy o nich skrótowo *Tablice Noskowskiego* i chociaż mają dla nas sporą wartość historyczną i darzymy je wielkim sentymentem to pamiętajmy, że tablice zostały ufundowane przez społeczeństwo Australii i że należą jednak do Australii. Faktem jest, że przez ponad pół wieku Polonia wykazywała minimalne zainteresowanie tablicami i nic nie zrobiła, by zadbać o ich odnowę i restaurację. Z jednym wyjątkiem, gdy z inicjatywy Rady

Naczelnaj PA pan Roman Trzaskowski po ponad 40 latach zainstalował na Górze nową 'małą' tablicę [15]. Miała ona jednak zmieniony napis, w którym pominięto wpis o fundowaniu głównej tablicy przez społeczeństwo australijskie, w tym przez dzieci szkolne. Polonia brała udział w kampanii o zmianę nazwy Góry poprzez dodanie literki 'z', ale jakoś do niej nie dotarło, że zmiana nazwy pociągnie za sobą zmianę zabytkowych, a tak drogich jej tablic na Górze Kościuszki. Nikt się z Dyrekcją Parku zawczasu nie skontaktował, by w sposób kontrolowany zadbać o niezbędne zmiany, których byliśmy współsprawcą. Tym niemniej, wymianę tablic do dziś odczuwamy jako akt nieprzyjazny wobec Polonii i Polaków.

Kolejny etap rozpoczął się, gdy pan Krzysztof Kleiber został w 2001r. Pierwszym Sekretarzem Ambasady RP i ponownie odwiedził szczyt Góry Kościuszki. Tablic popularnie nazywanych w Polonii *Tablicami Noskowskiego* oczywiście już nie było, była jedynie obecna 'plastykowa' tablica. W wyniku starań, współpracy z prezesem Rady Naczelnaj dr Januszem Rygielskim, wymiany listów z Parkami reprezentowanymi przez Andrew Harrigana, p. Kleiber, dzięki pomocy rangersa Parków Tima Greville'a, odnalazł w 2004 r. brązowe tablice w magazynach Parku Kościuszki. Powstał problem, co z odnalezionymi tablicami zrobić. Parki nie godziły się na ich przywrócenie na szczyt z dwóch powodów: 1) nie były w stanie zabezpieczyć ich ochrony przed wandalami i korozją, 2) stara nazwa Góry na tablicach była już nieaktualna. Po konsultacjach z ówczesnym Prezesem Rady Naczelnaj, dr Januszem Rygielskim, słusznie zdecydowano, że Ambasada RP będzie dla tablic miejscem bezpieczniejszym, niż alternatywne ulokowanie ich w *Visitors Center* w Jindabyne, lub w jakimś australijskim muzeum, skąd po kilku latach mogłyby znów wylądować w lokalnym magazynie. Obecnie wiszą one w foyer Ambasady RP pod wielkim portretem Pawła Edmunda Strzeleckiego. Ciągłe nie wiadomo, co się stało z oryginalną 'małą' tablicą, która zniknęła z Góry ok. 1950 r. (okazało się dzięki p. Teresie Nagiel, że 'mała' tablica była na Górze jeszcze w 1958 r.) Może, podobnie jak brązowe tablice po 1998r., leży gdzieś zapomniana w magazynach Parków? Albo gdzieś daleko dalej. Były to bowiem czasy, gdy na Górę można było wjeżdżać samochodami i łatwo było małą tablicę wywieźć z Parku w bagażniku.

Czy tablice czeka kolejny etap przygód? W Radiu SBS 30 stycznia 2017r. p. dr B. Żongołłowicz zapowiedziała wznowienie walki o powrót tablic na Górę przypominając nasze polskie przywiązanie do nich [21]. Niebezpiecznie wygląda jednak ta zapowiedź, bo mimo statusu historyka Polonii pani Żongołłowicz wykazuje brak wiedzy o tym, o co chce walczyć. Nie jest przeoczeniem organizacji *Kosciuszko Heritage Inc* - jak p. Żongołłowicz w wywiadzie nam zarzuciła - że w Roku Kościuszki zapomnieliśmy o akcji przywrócenia tablic na Górę. Nie „zapomnieliśmy”, tylko nie podejmujemy tej akcji obecnie z kilku powodów. Wiemy, jak aktywną była Polonia w walce o zmianę nazwy Góry. Żadna współczesna biurokracja nie może się zgodzić na przywrócenie na Górę starej, niepoprawnej nazwy. Tupanie nogami nie zastąpi znajomości historii. Sprawę ponadto komplikuje omówione w bieżącym artykule zastąpienie (z udziałem Polonii) w 1994r. małej tablicy jej kopią, ze zmienionym na niej oryginalnym napisem.

Najważniejszy jednak powód, dla którego nie radzimy ruszać sprawy brązowych tablic, to wisząca w powietrzu fala przywracania nazw rdzennych. Wielka akcja proponowana przez panią Żongołłowicz może tylko zmianę nazwy przyspieszyć.

Pani Żongołłowicz przyznaje, że nigdy na Górze nie była, ale w internecie znalazła informację o istnieniu organizacji *Kosciuszko Huts Association*, którą proponuje na strażnika historycznych tablic Strzeleckiego. Tu się Prezeska *Kosciuszko Heritage Inc* łapie z rozpaczy za głowę! Bo warto odesłać czytelników do pewnej książki [22, str. 25]. Jej autor - współzałożyciel KHA i jego wieloletni, a obecnie honorowy prezes, Klaus Hueneke MOA 2012, nazywany Królem Gór, współtwórca *Australian Institute of Alpine Studies*, urodzony w Niemczech w 1948, od dziecka w Australii i związany z Górami Śnieżnymi od lat uparcie promuje zmianę nazwy Góry na Targangil. Nazwa ta jest owszem rdzenna, ale historycznie nieuzasadniona (dotyczy innego szczytu) [27]. Warto też zwrócić uwagę na list w tej sprawie autorstwa Alana E.J. Andrewsa, wielkiego obrońcy Pawła Edmunda Strzeleckiego oraz nazwy Góry [23]. Czy propozycja dr Żongołłowicz nie przypomina wsadzenia lisa do kurnika? Czas jednak artykuł o tablicach zakończyć, bo historie z nazwą Góry związane to osobne i jeszcze dłuższe opowiadanie.

**Podziękowania i kredyty.** Powstanie tego artykułu i odtworzenie historii tablic na Górze Kościuszki nie byłoby możliwe bez pomocy i udziału wielu osób, którym autor serdecznie dziękuje za współpracę i za udzielone informacje. Do najważniejszych należą: dr Janusz Rygielski, Krzysztof Kleiber, Felix Molski, Roman Trzaskowski, Krzysztof Łańcucki, Jerzy Krajewski oraz organizacja *Kosciuszko Heritage Inc*. Pani dr Bogumiła Żongołłowicz

odmówiła udostępnienia do celów dokumentacji losów tablic na Górze kopii oryginalnej i pełnej fotografii z kolekcji W. de Noskowskiego, pomimo iż kolekcję Noskowskiego p. dr nabyła ze społecznych funduszy, z donacji Funduszu Wieczystego Polonii Australijskiej im. Gen. Juliusza Kleeberga. Z uwagi na to, że zdjęcie to zawiera kluczową dla historii tablic informację jego obcięte fragmenty prezentujemy w pozycjach [1,1] i [1,2] tabeli zdjęć.

Pochodzenie pozostałych zdjęć podajemy poniżej:

[1,3] <http://trove.nla.gov.au/work/28187166>

[2,1] <http://trove.nla.gov.au/version/176052154>

[2,2] <http://trove.nla.gov.au/version/176094093>

[2,3] <http://trove.nla.gov.au/version/210238288>

[3,1] z kolekcji Harry Hefki i Felixa Molskiego

[3,2] z kolekcji Harry Hefki i Felixa Molskiego

[3,3] [4,1] zdjęcia pp. Kleiberów, 1 maja 1997r.

[4,2],[4,3] oraz współczesne zdjęcie tablicy - zdjęcie A. Kozka.

Zdjęcia z odsłonięcia tablicy pochodzą z NLA: New South Wales. Government Tourist Bureau

(1940).[Photographic views of the unveiling of the Strzelecki memorial at the summit of Mount Kosciusko]. New South Wales Government Tourist Bureau, Sydney. <http://trove.nla.gov.au/work/31888123>

Zdjęcia z montowania w 1994r 'małej' tablicy na Górze należą do p. R. Trzaskowskiego.





**Tablice Strzeleckiego na Górze Kościuszki.** Górny rząd od lewej: fragment oryginalnych tablic z 1940 r.; mała tablica powiększona z 1940r. – fragmenty zdjęcia z Kolekcji Noskowskiego; zdjęcie E.W. Searle z obiema tablicami, ok 1949r. Drugi rząd od lewej: Hon. L.A. Abott i rządowa delegacja na Mt Kosciusko w 1943r.; budowniczy Snowy-Hydro na Mt Kosciusko 1950r. (brak małej tablicy!); tablica na Górze w 1970r.-widoczna dewastacja. Rząd trzeci od lewej: zdjęcie Harry Hefki z 1980r. –brak małej tablicy, widoczna dewastacja dużej tablicy, brakuje co najmniej 3 górnych śrub; archiwum Harry Hefki, kolorowe zdjęcie z internetu(?) – nieznaný rok, ale widoczna zęść śrub mocujące dużą tablicę i zamocowana mała tablica z napisem implikują datę po reinstalacji tablic przez p. Trzaskowskiego w 1994r. ; ostatnie zdjęcie w rzędzie należy do pp. Kleiberów i zostało zrobione 1 maja 1997r. – widoczne są nowe śruby Trzaskowskiego. Czwartý rząd od lewej: zdjęcie małej tablicy z Góry zrobione przez pp. Kleiberów 1 maja 1997r.; środkowe i prawe zdjęcie wykonane w Ambasadzie RP w Kanberze w 2016r przez autora.



## Źródła informacji

- [1] Australian Alps, Deirdre Slattery wydane przez UNSW PRESS, National Parks Field Guides 1998; str. 136-137
- [2] <http://www.buzzle.com/articles/interesting-facts-about-mount-kosciuszko.html>  
3mln visits to the Park per year; 30,000 to the summit
- [3] <http://www.environment.nsw.gov.au/resources/parks/ISCValuesOfKosciuszkoNP.pdf>  
<http://www.environment.nsw.gov.au/resources/parks/ISCValuesOfKosciuszkoNPCh15-17.pdf>
- [4] Alan, E.J. Andrews *Kosciusko, The Mountain in History*. Tabletop Press O'Connor, Canberra 1991; Chapter 24.
- [5] Lech K. Paszkowski *Władysław Noskowski*  
<http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/wladyslaw-adam-noskowski>
- [6] Lech K. Paszkowski, *Noskowski, Ladislas Adam de (1892–1969)*  
<http://adb.anu.edu.au/biography/noskowski-ladislas-adam-de-7864>
- [7] Mount Kosciusko Memorial SMH (NSW : 1842 - 1954), Saturday 13 January 1940, page 16 (Koszt tablicy £100)
- [8] W.L. Havard. *Sir Paul Edmund de Strzelecki*. Journal of the Royal Australian Historical Society (Sydney). 26 cz. 1; 1940. Str 20-97
- [9] fragment zdjęcia tablicy 'małej', z zasobów de Noskowskiego, nabytych z donacji Funduszu Wieczystego PA.
- [10] <http://trove.nla.gov.au/work/161510760?q=Mt+Kosciuszko&c=picture&versionId=176052154>  
<http://trove.nla.gov.au/version/176052154>  
1943, English, Photograph edition: Personal photographs of the Hon. C L A Abbott during his term as Administrator of the Northern Territory - A visit to the Mount Kosciusko area in early 1943 - six men on the summit of Mt Kosciusko
- [11] <http://trove.nla.gov.au/work/161552699?q=Snowy+Mountains+Hydro+Electric++KOSCIUSKO&c=picture&versionId=176094093>  
<http://trove.nla.gov.au/version/176094093>  
1950, English, Photograph edition: Construction of Snowy Mountains Hydro-Electric Scheme - Murray Valley - plaque on the summit, commemorating the discovery of Mount Kosciusko by Strelecki
- [12] <http://trove.nla.gov.au/work/192257469?q=Mt+Kosciuszko&c=picture&versionId=210238288>  
<http://trove.nla.gov.au/version/210238288>  
2011, English, Photograph edition: Plaque on Mt Kosciusko 1970 spelio
- [13] *High Cost Of Vandalism* Sunday Mail (Brisbane) (Qld. : 1926 - 1954), Sunday 3 March 1946, page 5
- [14] *Kosciusko vandalism* The Canberra Times (ACT : 1926 - 1995), Tuesday 9 May 1967, page 2
- [15] Jola Wolska *Tradycje polskości* Tygodnik Polski No 8 z 19/03/1994 strona 14
- [16] Ernestyna Skurjat-Kozek. *Karol Murawski - słynny Pan Zet*. Puls Polonii, 7 grudnia 2008  
[http://www.zrobtosam.com/PulsPol/Puls3/index.php?sekcja=1&arty\\_id=6604](http://www.zrobtosam.com/PulsPol/Puls3/index.php?sekcja=1&arty_id=6604)
- [17] Robert Wainwright *Mountain of work if „z” goes back in „Kosciuszko”*, Sydney Morning Herald Friday March 7 1997  
<http://mtkosciuszko.org.au/welcome-eng.php>
- [18] *A jednak Mount Kosciuszko* Tygodnik Polski (22.03.1997)
- [19] Parliament of NSW. Interview of Diane Beamer with Mr Yeadon Kim  
[http://23.101.218.132/Prod/parlment/hansart.nsf/V3Key/LA19970409025?open&refNavID=HA8\\_1](http://23.101.218.132/Prod/parlment/hansart.nsf/V3Key/LA19970409025?open&refNavID=HA8_1)
- [20] Mount Kosciusko Memorial SMH (NSW : 1842 - 1954), Saturday 13 January 1940, page 16
- [21] Gdzie są historyczne tablice z góry Kościuszki? Rozmowa Anny Sadurskiej z dr Bogumiłą Żongołłowicz, dziennikarką, poetką, pisarką, dokumentalistką, członkiem Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie.  
<http://www.sbs.com.au/yourlanguage/polish/en/content/why-historical-plaque-are-not-kosciuszko-mount>
- [22] Hans Hueneke, *Kosciusko - Where the ice-trees burn*. TableTop Press. 1990
- [23] A.E.J. Andrews Letter to KHA, KHA Newsletter No. 101 Spring 1998  
<http://mtkosciuszko.org.au/welcome-eng.php>
- [24] Sir Francis Anderson, *Kosciusko - an Australian Memorial* Sydney Morning Herald; 27 January 1940 p. 13
- [25] J. Rygielski. *Dzień dzisiejszy: Kosciuszko National Park* <http://mtkosciuszko.org.au/welcome-pol.php> tab:O Górze Kościuszko\Kosciuszko NP
- [26] Anna Habryn *Biuletyn Mt Kosciuszko Inc. Sierpień 2005*; Puls Polonii 25 sierpnia 2005;  
[http://www.zrobtosam.com/PulsPol/Puls3/index.php?sekcja=1&arty\\_id=1256](http://www.zrobtosam.com/PulsPol/Puls3/index.php?sekcja=1&arty_id=1256)
- [27] B.T. Dowd, *The Cartography of Mt Kosciusko*. Journal of the Royal Australian Historical Society (Sydney). 26 cz. 1; 1940. Str 97-107.